

Zestanie na Syberię – podróż w nieznaną

1940–1941

Prezentacja ucznia
Miszczenko Maksyma 7LO
na konkurs-„Co nam
przekazują Zesłańcy Sybiru?”



A1-2016
MARTIN

Uścisk dłoni Stalina i
Ribbentropa po podpisaniu
paktu. Moskwa, 23 sierpnia
1939 r. [1]



Początek katastrofy- 17 września 1939 roku



Po 17 września 1939 roku, kiedy to Armia Czerwona przekroczyła granice Rzeczypospolitej Polskiej, na zagarniętych przez nią **terenach rozpoczęła się eksterminacja ludności polskiej na niespotykaną dotychczas skalę.**

Zapoczątkowały ją **aresztowania 110 tysięcy osób cywilnych, głównie mężczyzn.** Później nastąpiły masowe deportacje całych rodzin.

Wywożono zarówno obywateli polskich zamieszkałych na tych terenach przed wybuchem II wojny światowej, jak też i wielkie grupy ludności przybyłej z Polski Centralnej - uciekinierów z terenów okupowanych przez Niemców.[2]



Na nieludzką ziemię – pierwsza masowa deportacja Polaków

Po sowiecko-niemieckim rozbiorze Polski we wrześniu 1939 roku masowe wywózki Polaków na Syberię były **jednym z podstawowych instrumentów polityki okupacyjnej władz sowieckich.**

W nocy z 9 na 10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków z ziem zaanektowanych przez Związek Sowiecki, po 17 września 1939 roku.

Objęła ona przede wszystkim polskich osadników wojskowych, służbę leśną oraz cywilnych kolonistów.

Deportowani w tym okresie Polacy zostali wysłani **do Kraju Krasnojarskiego, do Komi, osiedlono ich również w obwodach archangielskim, swierdłowskim oraz irkuckim.**[3]



Kolejna fala deportacji

Deportowani do Kazachstanu, ferma nr 2,
sowchoz 228, stacja Mamlutka, 15
kwietnia 1941 r. [4]



Kolejna fala deportacji miała miejsce dwa
miesiące później, w **kwietniu 1940 roku**.

Objęła ona przedstawicieli polskich elit,
m. in.

-urzędników,

-nauczycieli,

-sędziów,

-a także rodziny osób deportowanych w
lutym 1940 roku

**(w tym rodziny polskich oficerów
zamordowanych wiosną 1940 roku m.in.
w Katyniu)**

Tym razem głównym **miejscem zesłania
był Kazachstan** (obwody: aktiubiński,
akmoliński, kustanajski, pawłodarski,
semipałatyński) [5]

Straszne liczby- 1.2 mln deportowanych

Wywiezieni na pustkowia [6]

Obecnie podawane liczby deportowanych są bardzo rozbieżne. Większość historyków ocenia je na około **1,2 mln obywateli polskich.**

Niektórzy polscy historycy powołują się na obecnie dostępne dane rosyjskie, wg których deportowano ok. 380–400 tys. Polaków.
Dane te są nadal przedmiotem dyskusji.

Większość z zesłańców stanowiły kobiety i dzieci. Liczbę dzieci ocenia się na ponad 30%. Wśród deportowanych absolutną większość stanowili Polacy. Ocenia się, że **w czasie deportacji i na zesłaniu zmarło 300–400 tys. osób.** [7]



Schemat deportacji

Deportacje odbywały się wg określonego schematu. Instrukcja z 17 I 1940 r. określała że osoby wysiedlone miały prawo zabrać maksymalnie 500 kg bagażu na rodzinę.

Przewidziany czas na spakowanie się to 2 godziny

Praktyka wyglądała na ogół inaczej.

Pozostały majątek (np. domy, gospodarstwa rolne, warsztaty) **był konfiskowany.**

Miały go protokolarnie przejmować lokalne władze lub przekazać je komitetom chłopskim. [9]

Transport więźniów odkrytymi ciężarówkami po drodze z drewnianych okrągłaków w okolicy Kotłasu w lutym 1940 r. Rys. nieznanego łągiernika.[8]



Warunki w pociągach deportacyjnych

Warunki w pociągach deportacyjnych **były tragiczne**. W wagonach towarowych stawiano piętrowe prycze, dawano żelazny piecyk, do którego na ogół brakowało paliwa, **wycinano dziurę w podłodze jako ubikację**

Więźniowie starali się robić jakieś osłony np. z koca, by stworzyć warunki do odrobiny intymności. Jednak często było to niemożliwe ze względu na ciasnotę. **W wagonach był ścisk i zaduch**. Okienka były zakratowane i nieotwieralne, a czasami odwrotnie – **były zakratowane dziury**. [11]

Transport więźniów na odkrytych platformach kolejowych w okolicy Kotłasu w lutym 1940 r. Rys. nieznanego łagienika.[10]



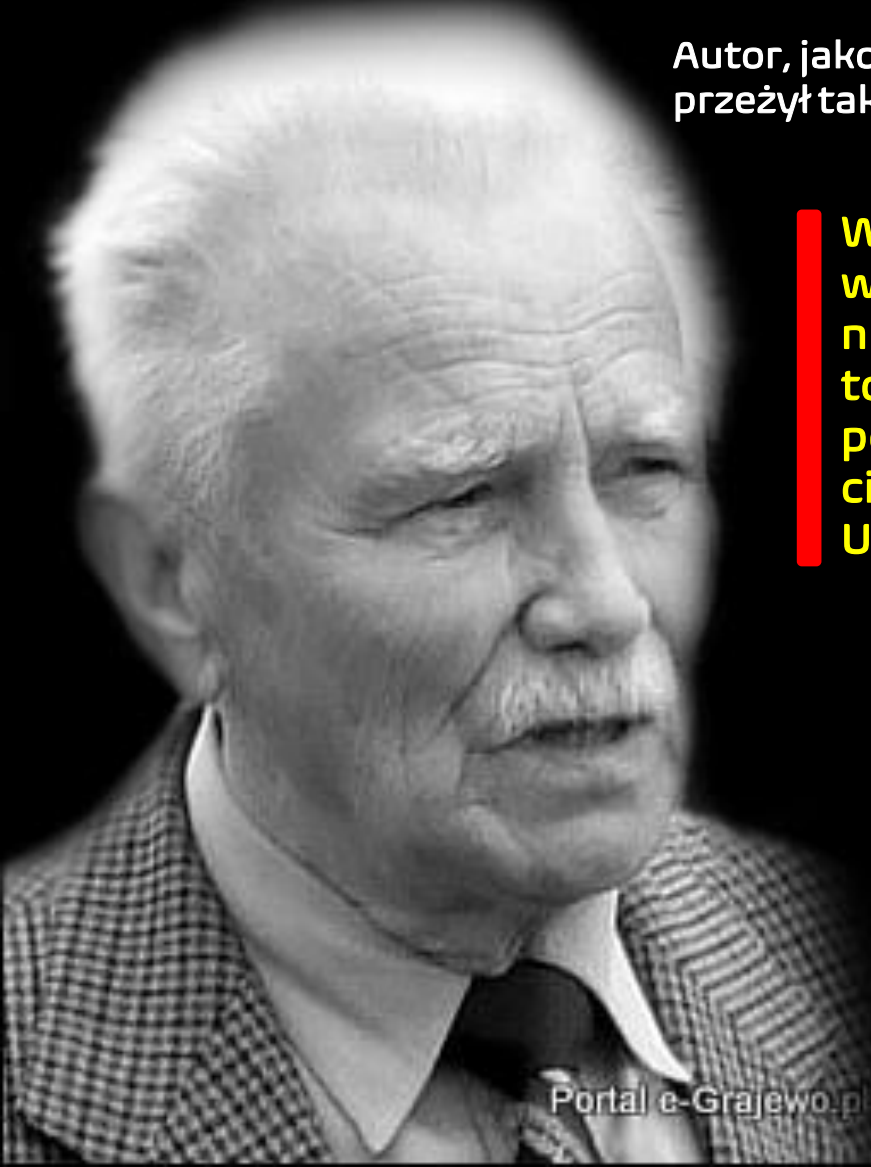
Wspomnienia Pana
M. Jonkajtysa o warunkach podróży w
swoim wierszu pt. „Za Ural
hen precz” którego fragmenty są zamie-
szczone poniżej.

Autor, jako dziecko, sam
przeżył taką podróż.

Za Ural, hen precz...
Do pociągów ładowano
Rodziny, jak leci:
Młodzież, starców,
Chorych, matki,
Niemowlęta, dzieci. Aby
bardziej upokorzyć,
Złamać i udręczyć (...)

W podłodze, w środku
wagonu otworek
nieduży – Jako szalet –
toaleta Dla wszystkich w
podróży – Był przyczyną
ciężkich schorzeń,
Urazów psychicznych (...)

Dzieci, chorzy, pozbawieni
Opieki medycznej, Podróż swą
kończyli często Wcześniej
Coraz liczniej. Więc strażnicy,
Skrupulatnie stwierdziwszy
Akt zgonu, Wyrzucali
nieboszczyków Po drodze z
wagonu. (...) [12]



Portal e-Grajewo.pl



Młody M. Jonkajtys

Marian M.
Jonkajtys
Portal e-Grajewo.pl

Miejsca i warunki na zesłaniu

Po dojechaniu do stacji końcowej ludzie byli rozwożeni (saniami, ciężarówkami, statkami, tratwami, psimi zaprzęgami) do miejsc zakwaterowania.

Najczęstszym miejscem zakwaterowania na Syberii **były baraki z kilkoma dużymi pomieszczeniami lub rzadziej podzielone na odrębne izby.**

W Kazachstanie ludzie mieszkali też w **ziemiakach, szopach, stajniach, czasem przy miejscowej rodzinie.** W lesie, tajdze, na stepie zbierano (szczególnie dzieci, które miały nieco czasu) wszystko, co możliwe do jedzenia.

Powszechna była awitaminoza, „cynga”, kurza ślepotą. Ludzie umierali z głodu.[14]

Pierwsza faza budowy łagru w tajdze, do czasu postawienia baraków więźniowie spali w skleconych z gałęzi szałasach. Rysunek nieznanego łagiernika opublikowany w wydawnictwach II Korpusu.[13]



Warunki na zesłaniu

Dramatem były wszechobecne **wszy, pluskwy, karaluchy**. **Prawie wszyscy zesłańcy przez 6 lat pobytu cierpieli głód**. Jedzenia w Rosji nie można było normalnie kupić.

Przydziały chleba dla niepracujących (np. dzieci, starców) **wynosiły 200–400 g** na osobę, bywała też zupa, kasza. Zesłańcy byli wykorzystywani jako **niewolnicza siła robocza**.

Ich wynagrodzeniem za pracę było jedynie głodowe jedzenie (700–900 g chleba). **Dzieci od lat 14, a często i od 12, miały obowiązek pracy fizycznej**.^[16]

Chory więzień odmówił wyjścia do pracy. „Siewżeldortag” (Północny Obóz Budowy Kolei) zimą 1940 r. Rysunek nieznanego łagiernika opublikowany w wydawnictwach II Korpusu.^[15]



Karanie dzieci

Już od 12. roku mogły być **skazywane** za swoje, ale też rodziców, czyny. Trafiały one wtedy do poprawczych obozów pracy, o **bardzo ostrym rygorze i bezwzględnym wynaradawianiu.**

Dzieci starsze od lat 14 mogły być aresztowane, **a nawet podlegały karze śmierci.**

Starano się wymazać ze świadomości polskich dzieci **poczucie narodowe, wiarę w Boga.** Wg oceny ambasady RP w Kujbyszewie w 1-m roku na zesłaniu mogło umrzeć **około 20% dzieci, śmiertelność wśród zesłanych na daleką Północ mogła sięgnąć 50%.** [18]

Dzieci polskie w Iranie,
po opuszczeniu ZSSR
[17]



Repatriacja i pamięć o poległych

Godło ZS



Po zakończeniu działań wojennych nadszedł czas powrotów. W ramach akcji repatriacyjnej lat 1945-46 i (po długiej przerwie) 1955-1959 do Polski w nowych granicach **przyjechały setki tysięcy ludzi.**

Nie wszyscy zdołali wrócić, dziesiątki tysięcy zamordowanych przez NKWD, zmarłych z chorób i wycieńczenia pozostały na zawsze z dala od Ojczyzny, tysiące żyją tam nadal bez szans na powrót.


Na fali przemian mógł powstać **Związek Sybiraków**, skupiający żyjących jeszcze świadków tych ponurych wydarzeń. Związek nawiązuje do tradycji przedwojennej organizacji o tej samej nazwie, w której działali dawni, **jeszcze carscy, zesańcy syberyjscy.** Jednym z głównych celów organizacji jest dawanie **świadcstwa o przeżytych represjach, pomoc przy tworzeniu wiarygodnych opracowań historycznych tego okresu i poszerzenia społecznej wiedzy na tematy sybirackie.**

Temu celowi szczególnie służy działalność Komisji Historycznej Oddziału Związku Sybiraków w Krakowie.[19]







Wielka tragedia naszego narodu




Deportacja naszych przodków na Syberię to jeden z **najtrudniejszych i najbardziej tragicznych momentów w historii Polski.**



Żadna prezentacja **nie przekaże bólu, rozpaczy i nadziei,** które były w sercach naszych babć i dziadków.



Naszym zadaniem jest bardzo jasne, ale i trudny **- to pamiętanie i szanowanie naszych bohaterów, zachowywać pamięć i przekazać ją - do przyszłego pokolenia.**



Bycie patriotą nie oznacza krzyczenia o tym na cały świat. Prawdziwi patrioci nie słowami **- ale czynami** pokazują swój patriotyzm. Co my, **uczniowie i studenci możemy zrobić dla Polski?** Odpowiedź jest prosta **- budować przyszłość na naszej ziemi, poznać i uhonorować naszą historię, pamiętać o bohaterach rozstrzelanych w Katyniu i deportowanych naszych współobywateli na Syberię, a na ich pamiątkę - zapalić świecę i modlić się.**





PAMIĘTAMY



Dziękuję za uwagę!

Koniec prezentacji.

Źródła

[1],[4],[6],[8],[10],[13],[15],-

https://ipn.gov.pl/ftp/wystawy/polacy_na_syberii/html/galeria.html?przegladarka_zdjec=-0

[2],[19]-

https://ipn.gov.pl/ftp/wystawy/polacy_na_syberii/html/wstep.html

[3],[5],-https://www.nck.pl/upload/deportacje_polakw_na_syberii_w_xx_wieku433.pdf

[7]-<https://sybir.bialystok.pl/pl/nauka/sybir/deportacje-obywateli-polskich-w-glab-zwiazku-radzieckiego-w-latach-1940-1941.html>

[9],[11],[12],[14],[16],[18]-

http://www.sp10tarnow.pl/old//pliki/material_do_konkursu.pdf

[17]-<https://prawicowyinternet.pl/powroty-z-zeslania-na-syberii-w-latach-1944-1947/>

